

Krzyżanowski, Julian

Zmarli Członkowie : Ś. p. Kazimierz Czachowski (1890-1948) [nekrolog]

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 41, 152-154

1948

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Śmierć zastała więc Jana Blatona w chwili, gdy po przymusowej naukowej bezczynności wojennej wchodził ponownie w okres wzmożonej twórczości. Zabrał się do pracy z energią podziwu godną. Szkoda, że właśnie w tej chwili, gdy kroczył być może do szczytowego osiągnięcia swojego życia, zabrała go nam śmierć nieubłagana. Pamięć o nim jednak pozostanie wśród fizyków polskich zawsze żywa, tak jak i ja o nim, jako o moim najmiłszym mi uczniu i serdecznym przyjacielu nigdy nie zapomnę.

Za całokształt działalności naukowej otrzymał Jan Blaton pośmiertnie w 1949 r., jako pierwszy polski fizyk, nagrodę państwową.

Wojciech Rubinowicz

Ś. p. Kazimierz Czachowski
(1890—1948)

Nazwisko K. Czachowskiego zespoliło się ściśle z czasami międzywojnia i ich kulturą literacką w Polsce. Niestrudzony publicysta literacki i krytyk nie tylko bowiem rozsiał w prasie codziennej i czasopismach — przeważnie w latach 1925—1939 — mnóstwo recenzyj bieżącej produkcji literackiej, ale również imponującą wiedzę swoją o tych sprawach zmagazynował w ogromnej, blisko tysiąc pięćset stron liczącej księdze encyklopedycznej, noszącej tytuł „Obraz współczesnej literatury polskiej“ (1934—6).

W dziele tym, o którego ambicjach świadczą tytuły każdego z trzech tomów (Naturalizm i neoromantyzm, Neoromantyzm i psychologizm, Ekspresjonizm i neorealizm) autor zgromadził starannie i pracowicie całą wiedzę swoich czasów o produkcji literackiej lat międzywojennych, opartą na wyzyskaniu obiegowych poglądów, wypowiedzianych w recenzjach i wywiadach, udokumentowaną bezcennymi wręcz wiadomościami bibliograficznymi. Tego rodzaju metoda sprawozdawcza wywołała wiele zastrzeżeń, sam jednak Czachowski uzasadniał ją swoiście koniecznością obiektywnego przedstawienia, spraw, o których obiektywne ujęcie z natury rzeczy bywa trudno. Dzisiaj, nie godząc się z jego wywodami, przyznać należy, że prze-

gląd tego, co się przed laty dwudziestu myślało i mówiło o nowościach pisarskich, ma swoją dużą wartość dokumentarną. Równocześnie przyznać należy, że w wypadkach, gdy Czachowskiemu brakło materiału do referowania, gdy tedy z konieczności musiał sam dane zjawiska literackie poddać badaniu i opisać, robił to w sposób dowodzący niepoślednich zdolności krytycznych.

Obiektywizm Czachowskiego miał zresztą swoje wyraźne granice. Autor „Obrazu“ należał do tych krytyków literackich, którzy niechętnie wyrażają opinie niekorzystne dla pisarzy opisywanych. Toteż i referowane przez siebie głosy dobierał tak, że opinie dodatnie górowały nad ujemnymi do tego stopnia, że znaczenie ostatnich malało i zacierало się nieraz zupełnie. Krytykę zastępował tu swoisty mecenat, czynnik niepozabawiony pewnego znaczenia w życiu literackim.

Przy tych wszystkich właściwościach „Obraz“ jest dzisiaj niezastąpionym źródłem wiadomości o literaturze naszej końca w. XIX i pierwszym dziesięcioleciu naszego wieku i znaczenie to długo jeszcze zachowa, podobnie jak dopełniający go zarys „Najnowszej polskiej twórczości literackiej 1935—1937“ (1938).

Z pomniejszych prac Czachowskiego nie tyle szkice monograficzne o M. Rodziewiczównie i W. Sieroszewskim godne są pamięci, postawa bowiem życzliwości wobec przedmiotu badań doprowadziła w nich do ujęć przesadnych, do przypisania danym pisarzom znaczenia, którego przyznać im niepodobna, ile studia o charakterze raczej erudycyjnym. Należy tu „próba bibliografii“ utworów J. Kasprowicza (1929) oraz tom zatytułowany „Henryk Sienkiewicz — obraz twórczości“ (1931). Książka ta, zaopatrzona również w dobrą bibliografię, jest po prostu zbiorem studiów o twórcy „Krzyżaków“, rozważań i rozpraw, zagubionych i rozproszonych w niedostępnych czasopismach, a zestawionych w ten sposób, iż pozwalają one czytelnikowi wyrobić sobie pogląd na mnóstwo zagadnień, które narzucają się przy rozpatrywaniu twórczości Sienkiewicza.

Tom wreszcie powojenny „Pod piórem“ (1947) i kilkuletnia praca na stanowisku dyrektora departamentu literatury w Ministerstwie Kultury i Sztuki, to ostatnie karty w księdze pracowitego żywota Kazimierza Czachowskiego.

Spoglądając na jego całość, z podziwem dostrzega się dwie jego właściwości podstawowe — zdumiewającą pracowitość i ukochanie przedmiotu pracy, — a więc właściwości u krytyków literackich rzadko spotykane i wskutek tego budzące tym większy szacunek, im są radsze. I tym głębszy żal po człowieku, który w tak niezwykłym stopniu je posiadał.

Julian Krzyżanowski

Ś. p. Henryk Galle
(1872—1948)

Urodzony 16 kwietnia 1872 r. w Warszawie jako syn Franciszka i Natalii z Cytwiców uczęszczał tu do gimnazjum, a potem na uniwersytet. W szkole średniej był uczniem Antoniego Adama Kryńskiego i Romana Plenkiewicza. Na uniwersytecie słuchał wykładów Henryka Struvego, Teodora Wierzbowskiego i in.

W r. 1896 po odbyciu egzaminów i napisaniu rozprawy pt. „Pamiętniki Zofii Wilhelminy, księżnej Bayreuth jako źródło historyczne“, uzyskał stopień kandydata nauk historyczno-filologicznych odpowiadający dzisiejszemu tytułowi magistra. W r. 1897 ożenił się z Cecylią ze Śliwickich, która potrafiła stworzyć mu atmosferę domową, sprzyjającą zarówno pracy jak i odpoczynkowi.

Działalność pedagogiczną rozpoczął Galle jako wykładowca historii i historii literatury polskiej w kółkach młodzieży i w kompletach tajnego uniwersytetu latającego. Uczył też w szkołach średnich, głównie żeńskich, a po roku 1907 w Towarzystwie Kursów Naukowych, z których wyłoniła się Wolna Wszechnica.

Zbliżywszy się do Ignacego Chrzanowskiego został Galle za jego redaktorstwa sekretarzem Ateneum w latach 1898—1901. Chrzanowskiemu też dziękował za fachowe rady w przedmowie do I wydania „Stylistyki i teorii literatury“ (Arct, 1903).

W latach 1905—11 był sekretarzem redakcji Tygodnika Ilustrowanego, a od r. 1906 członkiem Komitetu redakcyjnego wydawnictwa „Wiek XIX. Sto Lat Myśli Polskiej“. Jako dorad-